GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 29. — W Sobotę dnia 10. Kwietnia 1830.

Tuteyszy malarz Pan E. Gebauer, wydaiąc przez znaczny przeciąg lat wiele zrobionych przez niego i iego staraniem rytowanych wizerunków, i przeznaczaiąc z nich dochód na rozmaite dobroczynne cele, udowodnił w nayskuteczniey szym sposobie swe przywiązanie do sprawy ludzkości z naywiększą bezinteresownością i pilnością, która mu zaszczyt przynosi. Podług przełożonego mi bowiem przez Pana Gebauer zaświadczenia powiodło się niestrudzonym iego usiłowaniom, wspieranym tak słusznie przez Władze i Publiczność, odnieść w plonie 60,000 Tal. z okładem, które na dobroczynne cele użytemi zostały. Nader mi iest przyiemno, donieść publicznie o przewyższaiącym wszelkie oczekiwania pomyślnym skutku dotychczasowych, cechę gorliwości obywatelskiéy noszących na sobie przedsięwzięć Pana Gebauer, a przytem wynurzyć mu w tak wysokim stopniu zasłużoną wdzięczność za przysługi, świadczące o chwalebnéy iego do dobrych uczynków skłonności.

Pragnie Pan Gebauer dać iéy nowy dowód przez wydanie na korzyść mieszkańców monarchii ostatniemi wylewami dotkniętych, iednego z swoich obrazów, wystawiaiącego kochaiącą matkę z iéy dziecięciem, w dobrze trafionych odciskach litograficznych w nader niskiéy cenie 15 sgr. za exemplarz, a to sposobem subskrypcyi. Na iego wniosek polecę Król. Regencyom i tuteyszemu Prezydyum policyinemu zaięcie się przedażą tego wizerunku, i wzywam wszystkich czcicieli iego ludzkością tchnącego przedsięwzięcia, których dobry skutek tego chwalebnego zamiaru obchodzi, ażeby się do tego przyłożyć zechcieli.

Berlin, dnia 26. Marca 1830.

Minister spraw wewnętrznych,
podp. *Schuckmann.*

Podaiąc powyższe obwieszczenie do wiadomości publiczney, niemogę iak tylko życzyć, ażeby opisane w niém przedsięwzięcie malarza Pana Gebauer także w tuteyszéy prowincyi, odpowiadaiącego chwalebnemu celowi zasłużonego artysty przedsięwzięciu doznało wsparcia.

Względem puszczenia w obieg listy zapisów, Król. Regencye wydadzą stósowne rozporządzenia.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1830.

Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Baumann.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 7. Kwietnia.

JO. Xiążę Antoni Sułkowski przybył tu z Rydzyny.

JW. Nagler, Generalny Pocztmistrz i Poseł przy Seymie niemieckim, z Frankfortu nad Menem.

C. Rossyiski Radzca Legacyiny poselstwa przy tuteyszym dworze, Baron Maltitz, poiechał gońcem do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 6. Kwietnia.

X. Ludwik Chiarini Prof. Kr. War. uniwersytetu obrany został w Paryżu członkiem towarzystwa Azyatyckiego.

Przybyli tu Panowie Seynel i Granet z Francyi w celu podięcia się stawiania na Wiśle mostu wiszącego na drutach.

Dnia 28. i 29. Marca odbył się examen tuteyszéy wielkiéy szkoły Rabinów.

Wyszły z druku trzy ostatnie tomy Biblioteki Narodowéy wydania F. S. Dmochowskiego tom 3, 4 i 5 dzieł Zabłockiego. Zamknięta została prenumerata na część pierwszą biblioteki Narodowéy. Prenumeratorowie otrzymaią bezpłatnie dodatkowy tom trzynasty, obeymuiący resztę pism Zabłockiego, wiadomość o iego życiu i dziełach, tudzież listy prenumeratorów; o wyiściu tego dodatkowego tomu, publiczność przez gazety uwiadomioną zostanie. Na drugą część Biblioteki Narodowéy to iest na drugie dwanaście tomów osobny prospekt wyidzie.

Dzieła Karpińskiego w iednym tomie wydanie stereotypowe, wyszły z druku.

W dalszym ciągu zbioru portretów Królów Polskich i znakomitych Polaków, z opisem krotkiéy biografii o każdym, staraniem Joz. Kośmińskiego wydawanych, wyszedł siódmy poszyt obeymuiący wizerunki: Albertrandego Jana, Potockiego Stanisława, Tarnowskiego Jana i Lubienieckiego Stanisława. Nieprzewidziane przeszkody opóźniły to wydanie; do następnych wydawca ma zamiar dołączać widoki naypięknieyszych i sławnieyszych okolic naszego kraiu.

Gazeta Inwalid Ruski donosi, że w roku zeszłym 8919 Polaków przyiechało do Rossyi Europeyskiéy; wyiechało zaś za granicę 8217; przyiechało zatém więcéy niż wyiechało 502.

Dnia 3. b. m. była pod miastem Kołem dość mocna burza z grzmotami i biciem piorunów.

Wody na Wiśle tyle ubyło, że iuż widać izbice. Zaczęto pracować nad przywróceniem obudwu mostów między Warszawą a Pragą.

Zalanie Kalisza przez nagłe wezbranie rzeki, stało się przyczyną szkód niezmiernych: także i wszystkie wsie nadbrzeżne wiele ucierpiały. Prawie we wszystkich sklepach miasta znaydowała się woda; w wielu uszkodzonych domach przez długi czas mieszkać nie będzie można. Dnia 18. b. m. woda zaczęła znacznie opadać, lecz dnia 20. znowu nagle przybrała, przezco mosty przy rogatce Stawiszyńskiéy i na przedmieściu Wrocławskiém zostały zerwane, spieszny ra-

tunek oddalił niebezpieczeństwo zagrażaiące zupełném zniszczeniem mieysc przyległych. Utonęło iednak kilkoro ludzi.

W Zelwach na Żmudzi krowa pomimo dawanéy pomocy nie mogąc się ocielić zdechła. Wydobyto potém z niéy cielę z dwiema głowami, sześciu nogami i dwoma ogonami.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 3. Kwietnia.

W stolicy naszéy, znayduie się obecnie, ieden z patrycyuszów greckich, starzec siedmdziesięcioletni, Mikołay Teocharis, były agent skarbowy Porty ottomańskiéy. W roku 1821 popadłszy w podeyrzenie u Porty, ucieczką tylko życie swe uratować potrafił. — Według panuiącego zwyczaiu u barbarzyńców na Wschodzie, zabrano mu cały maiątek, a pięcioro pozostałych dzieci, wtrącono do więzienia. — Syn iego ośmnastoletni, wiedział o mieyscu schronienia oycowskiego, — lecz młody ten bohatyr z miłości ku rodzicom, postanowił umrzeć w męczarniach, a oyca swego niewydać; i dokonał zamiaru!... — Czyn ten przewyższa wartość dziesięciu pogromców świata.

Galicya i Lodomerya.

Ze Lwowa, dnia 31. Marca.

Ces. Król. Rząd kraiowy wydał następuiącą odezwę: „Okolice na prawym brzegu Wisły pod Sierosławicami stały się w dniach 21. i 22. b. m. niespodzianie padołem płaczu i nędzy. — Kra po téy rzece idąca, stanęła raptem pod Igołomią i zatamowała bieg wody, która nurt swóy niszczący na włości: Chobot, Trawniki i Groblą obróciła, a oprócz tych trzech, ieszcze dwanaście wsi, iakoto: Grabie, Wolą Batorską, Nowąwieś, Zabierzów, Wolą Zabierzowską, Swiniarów, Zieloną, Niedany, Pobędzinę, Uście solne, Barczków i Strzelice wielkie całkiém zalała. Most pod Sierosławicami, nim ubezpieczonym być mógł, od nawałności wody zerwany, a mieszkańcom tego miasteczka zupełnie wszelki związek odcięty został. Prawa i lewa strona gościńca, iak daleko oko zasięga, przedstawia okropny widok burzącego się morza, z którego powierzchni wychylaią się tu i owdzie dachy chałup zatopionych włości. W téy chwili niemożna wprawdzie wiedzieć, iaką szkodę i iaką klęskę zrządziła ta powódź ubogim mieszkańcom okolicy; atoli na wpływ mnóstwa nieszczęśliwych, którzy przy tém cały swóy dobytek utracili i tylko życie, będące teraz bez pomocy i utrzymania, uratowali, iest nader wielki; a ponieważ naprzód spodziewać się można, iż ieszcze daleko większa liczba nieszczęśliwych zgłosi się, co dobytek swóy, bydło, a może i pomieszkanie utraciwszy, słuszne maią prawo żądania pomocy i wsparcia, które iako nieszczęśliwym, tylko dobroczynne składki przynieść mogą; — w zupełném przeto zaufaniu w doświadczonéy dobroczynności mieszkańców téy prowincyi, osobliwie tego głównego miasta i innych znamienitszych, wzywa Rząd kraiowy wszystkich przyiaciół ludzkości o podobne zasiłki i składki."

Z Kroacyi.

Gazeta Agramska z dnia 15. Marca donosi: „Chociaż prywatne i kupieckie listy z Jass mówią, iż zaraza morowa zupełnie tam ustała, wszelako z wiary godnych wiadomości pokazuie się, że czasami nietylko w kwarantanach i szpitalach, ale nawet w samém mieście, bywaią przypadki śmierci z zarazy morowéy, azatem zaraza ta nieiest zupełnie utłumiona. W obwodach i w woysku rossyiskiém naylepszy iest stan zdrowia. — Podług naynowszych wiadomości, stan zdrowia w Bukareście dosyć iest zaspokaiaiący; iednakże w szpitalach woyskowych okazały się niedawno dwa podeyrzane wypadki. Podług urzędowych raportów Generalnéy Kommissyi zdrowia w Wołoszczyznie, zaraza morowa chociaż słabo i rzadko, pokazuie się ieszcze w miastach: Ploieszt, Brailowie, Rimniku, Busko, we wsiach obwodu Jałomnicy, Illfan, Prachowa, Geleorman, w mieście Kraiowy, i we wsiach Czernecy, Czinczyreny i Zitiany w mnieyszéy Wołoszczyznie. — Wszystkie te wsie oddane są pod dozór i przedsięwzięto środki do zupełnego tego złego wyniszczenia. Epidemia między zwierzętami ieszcze gdzieniegdzie się obiawia, ale daleko w mnieyszym stopniu. — Podług raportów urzędowych niepodlega żadnéy wątpliwości, iż w Adryanopolu wybu-

chło powietrze, azatem zagrożony iest stan zdrowia Serwii; z tego powodu, od granicy pod Belgradem aż do Driny, mianowicie aż do pierwszego punktu granicy Bosnii, przedsięwzięły C. K. Rządy środki, aby granice nasze przeciw temu złemu, nad wszelkie spodziewanie nawet w tak ostréy porze roku szerzącemu się, zabezpieczyć."

Multany i Wołoszczyzna.

Goniec Wołoski donosi z Bukarestu z d. 14. (26.) Lutego co następuie: Przeszło od dni 50 nie pokazały się żadne ślady choroby w naszém mieście; ścisła troskliwość około oczyszczenia miasta i zbawienne środki przez naszego Prezydenta przedsięwzięte, sprawiły, iż złe to naraz w całym kraiu ustało, a ograniczało się iedynie na szpitalach, gdzie także całkiem zostało utłumione. Śledztwa w całych Xięstwach, szybkie i ścisłe oczyszczenie mieysc podeyrzanych, naywiększa staranność, aby się zaraza morowa nie rozszerzała, zachęcenie i przykład Prezydenta w dopełnieniu obowiązków dla przywrócenia ogólnego stanu zdrowia, częste zwiedzanie przez niego zarażonych szpitalów, wynagradzanie tych co swoich obowiązków dopełnili, a ukaranie niedbałych, pociągnęły za sobą to, że dzisiay cieszymy się zupełną wolnością, nie maiąc iuż obawy owego bicza, zabóyczéy choroby, która nam tak długo zagrażała. Abyśmy więc i na przyszłość byli od niéy bezpieczni, przedsięwziął rząd stósowne środki.

Daléy ten sam Goniec zawiera następuiące uwiadomienie ze strony Komitetu zdrowia, datowane w Bukareście dnia 18. Lutego (2. Mara). Stósownie do zlecenia wysokiego rządu, w celu zupełnego utłumienia zarazy morowéy, przeyrzane będzie powtórnie miasto, do czego przeznacza się 21. Lutego (5. Marca). Przegląd ten uskutecznią przeznaczeni do tego Bojarowie dzielnic miasta, Proboszcz i akuszerka. Z tego powodu wzywaią się wszyscy mieszkańky, aby się tegoż dnia w domu znaydowali, wszystkich swoich domowników i rzeczy swoie obeyrzeć dozwolili, i niczego nie zataili, albowiem inaczéy surowéy karze ulegać będą.

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 10. Marca.

W osmym artykule podpisanego na dniu 14. Września r. z. w Adryanopolu głównego traktatu postanowiono iak wiadomo, iż Porta wynagradzaiąc szkody i straty, poniesione przez poddanych i kupców rossyiskich w rozmaitych czasach od roku 1806., zapłaci Rossyi summę 1,500,000 Dukatów holenderskich w terminach, które miały być bliżéy oznaczone. Termina te zostały w oddzielnéy konwencyi téy saméy daty w następuiącym sposobie ustanowione: Porta, po wymianie zatwierdzeń traktatu pokoiu (co dnia 28. Października r. z. w Adryanopolu nastąpiło) wyliczy 100,000 Dukat.; w sześć miesięcy po téy wymianie, 400,000 Dukat.; w następuiących sześciu miesiącach 500,000 Dukat., i znowu w sześć miesięcy późniéy resztuiącą summę 500,000 Dukat., tak iż w ciągu 18 miesięcy cała summa 1,500,000 Dukat. miała być złożoną. Po zaspokoieniu pierwszéy raty 100,000 Dukat., dopełnienia 6go artykułu głównego traktatu względem Serwii i wydaniu Dziurdziewa woysku rossyiskiemu, wyszły wóyska rossyiskie z Adryanopola, Kirkilisse, Lulé Burgas, Midyi, Iniady i z innych mieysc, które niebawnie władzom tureckim wydane zostały. Zadysponowawszy teraz Porta wypłatę drugiéy raty 400,000 Dukat., sposobią się także i woyska rossyiskie do opuszczenia kraiu od Bałkanów aż do morza i wybrzeża Burgas, i cofnięcia przez Bałkany do Bałgaryi i Dobrudsza.

Wice-Admirał floty tureckiéy, Tahir Basza, wybiera się do śpiesznego odiazdu na fregacie do Algieru, aby ofiarować pośrednictwo Sułtana do załatwienia w dobry sposób nieporozumień między tamecznym Dejem a rządem francuzkim.

Zapewniaią powszechnie, iż znany kommendant Warny, Jussuf-Basza Seres, bawiący ciągle w Rossyi, ma nadzieię uzyskać przebaczenie Sułtana, i że się wybiera do Konstantynopola, dokąd syn iego iuż przed nieiakim czasem powrócił i odzyskał swóy stopień woyskowy, który przed dostaniem się do niewoli posiadał.

Katolikom usuniętym niegdyś do Angory

— wyiąwszy niektórych — wolno teraz powrócić do stolicy.

Podług wiadomości ze Smyrny zawinął do tameczney przystani francuzki Wice - Admirał de Rigny na okręcie liniowym le Conquerant, w towarzystwie korwety Eglé. Na pomienionym okręcie znayduie się także Margrabia Valmy, który przez kilka miesięcy sprawował w Grecyi urząd dyplomatycznego agenta ze strony Francyi.

Część eskadry rossyiskiéy opuściła Archipelag, i popłynęła do Malty. Admirał Heyden pozostał z dwoma okrętami liniowemi, iedną fregatą i dwoma brygami na wodach Grecyi. Kilka angielskich statków przewozowych podobnież popłynęło do Malty. Admirał Malcolm znaydował się w pierwszych dniach Lutego z iednym okrętem liniowym i kilku lekiemi statkami przewozowemi w Nauplia. — Dwa ostatnie przybyłe do Grecyi francuzkie statki woienne, brygi Volage i Surprise, przywiozły, pierwszy 250,000 Franków a ostatni 350,000 Franków dla rządu greckiego.

Gazeta Powszechna donosi w liście pisanym z nad granicy Serwiańskiéy z d. 20. Marca: „Oczekuią codziennie w Serwii przybycia pełnomocnika Tureckiego z Konstantynopola, który ma przywieść do skutku z naczelnikami Serwian zastrzeżone pokoiem Adryanopolskim wcielenie sześciu wiadomych powiatów. Xżę Miłosz udał się iuż na przyięcie iego na granicę i wezwał zarazem wszelkie zwierzchności Serwiańskie, aby Posła Porty z należnemi oznakami uszanowania przyięły. Krok ten sprawił dobre wrażenie na ludu i zbił poszepty niektórych niespokoynych umysłów, które usiłowały rozszerzyć wśród podeyrzliwego zawsze narodu pogłoskę, że Porta warunków traktatu Adryanopolskiego nie dopełni, a tém mniéy owe sześć powiatów do Serwii wcieli. — Xiążę Miłosz zamyśla utworzyć woysko regularne, które się atoli tylko z piechoty i strzelców składać ma, zwłaszcza że naród do tego rodzaiu woyska naywięcéy zdolności okazuie.“

Tenże sam dziennik zawiera z Liworna z dn. 21. Marca co następuie: „Podług powieści ludzi okrętu przybyłego z Malty, flota rossyiska wypłynęła ztamtąd dnia 10. Marca w celu powrócenia na morze Baltyckie, lecz spotkawszy statek angielski „Infernal“ wróciła na znak dany z tego statku do Malty. Mówią, że na statku tym znaydował się goniec rossyiski, który przywiózł nominacyą Admirała Rikord w mieysce Hrabiego Heydena. Flota oczekiwać zatem będzie na przybycie swego nowego dowódzcy, znayduiącego się obecnie na Wschodzie, aby ią do portów oyczystych odprowadził. — Owies, ięczmień i inne potrzeby okrętowe skupuią w naszym porcie w znaczney ilości dla francuzkiéy wyprawy. Z natężoną ciekawością oczekuią w Włoszech skutków tego przedsięwzięcia. Wybrzeża Afryki, w posiadaniu narodu ucywilizowanego, nadałyby znakomity wzrost handlowy na morzu środziemném, kraie wewnętrzne Afryki otworzyłyby mu obszerne pole korzyści. Dla całéy Europy stałoby się nowe to źródło pozbywania produktów ważném. Wreszcie my sami uczuwamy iuż dobrodzieystwo oswobodzenia Grecyi, gdy handel z tym narodem zaczyna miasto nasze ożywiać; zakupiono znaczne ilości towarów, przeznaczonych dla tych okolic, iakoteż dla Wschodu.

G r e c y a.

Gazeta Florencka donosi z Eginy, że dnia 30. Stycznia flota rossyiska składaiąca się z pięciu okrętów liniowych, pięciu fregat, dwóch korwet i dwóch brygów przybiła do tamecznego portu z Poros. Znayduią się na niéy Admirałowie Azaroff, Ricord i Budakoff; wspomnione pięć okrętów liniowych są: Azof, Włodzimierz, Konstantyn, Ezechiel i Michał.

A u s t r y a.

Z Tryestu, dnia 25. Marca donoszą: „Z Zara doszły nas przed kilku dniami listy, zawieraiące wiadomość o wypędzeniu łupieżnych Montenegrynów z napadniętych przez nich okolic; wielu z nich poymano. Grecki statek kupiecki naładowany oliwą wpłynął do naszego portu, po nim przybędzie niezadługo wiele innych statków kupieckich z Archipelagu. Gdy Grecy zaczynaią znowu nabywać znaczne ilości towarów z naszych fabryk, mniemamy, że handel naszego miasta

z wyspami greckiemi wkrótce na nowo ożyie. — Od kilku niedziel zakupuią tu na rachunek pewnego bankiera wiele złota, zwłaszcza dukatów; do tego zakupywania dało zapewne powód wysokie agio, z iakiém w téy chwili w Paryżu dukaty nabywaią.

Bawarya.

Z Monachium, dnia 28. Marca.

Wyszło tu następuiące postanowienie Królewskie przeciw rozszerzaniu pism psuiących obyczaie:

„Doniesiono N. Królowi, że od nieiakiego czasu wbrew istnącym przepisom prawa rozszerzaią pisma i książki, które albo obyczayność psuią, albo też przekraczaią szacunek należny istnącym zgromadzeniom duchownym, i usiłuią zasady i przepisy religii szyderstwem i wzgardą okrywać. J. K. Mość iak z iednéy strony pragnie, aby wolność druku niebyła w prawnych obrębach swoich ścieśnioną, a szczególniéy, aby wolność sądzenia czynów osób na publicznych usługach zostaiących, bez nadwerężenia atoli praw honoru, doznawała opieki, i aby przyzwoite wynurzenia zdań i widoków co się tycze spraw wewnętrznych narodu nieprawnie przytłumianemi niebyły, tak z drugiéy wolą Jego Naywyższą iest, utrzymać w przyzwoitych granicach wolność druku. Nakazuie tedy, aby, ilekroć pismo, książki i t. d. istnące przepisy przekroczą, albo religią i obyczayność, iako główne podpory państwa, nieprawnie zaczepią, niezwłocznie przystąpiono do wykonania przepisów prawa w téy mierze.

Kr. Regencyi okręgowéy przypomina się w tym względzie następuiące urządzenie:

1) Skoro się pokażą pisma albo allegorye psuiące obyczayność przez nęcenie do rozpusty i występków, nietylko nastąpić natychmiast winna oznaczona paragrafem 7. Edyktu III. konfiskata, ale nawet wymierzyć należy prawne ukaranie przeciw autorowi, wydawcy i rozszerzaiącemu pismo takowe.

W sprzedawaniu takich książek, które niemogą wprawdzie być liczonemi do psuiących obyczaie, ale dostawszy się w ręce niedoyrzałéy młodzieży, szkodliweby skutki wydały, winni księgarze zachować należną ostrożność; wystawianie zaś publiczne takowych książek zabrania im się zupełnie.

2) Pisma i obrazy, które zasady albo przepisy iakiéykolwiek istnącéy w państwie religii wyszydzaią, albo przestępuią oznaczone porządkiem społeczeństwa granice polemiki naukowéy i teologicznéy, będą stósownie do §. 7. Edyktu III. konfiskowane z zastrzeżeniem prawnych kroków przeciw autorom, wydawcom, albo rozpowszechniaiącym takowe.

3) Skargi poiedyńczych sług religii o nadwerężenia ich sławy przez rozszerzane w publicznych pismach zdania i wynurzenia odséłane będą do właściwych sądów.

4) Na biblioteki pożyczaiące książki do czytania, należy stósownie do wydanego w d. 30. Kwietnia 1827. r. rozkazu, baczne dawać oko.“

Włochy.

Z Rzymu, dnia 24. Marca.

Wczora stanął tu N. Król Bawarski, podróżuiąc w nayściśleyszem *incognito* pod nazwiskiem Hrabiego Augsburg.

Publiczna wystawa sztuk pięknych tuteyszego towarzystwa przyiaciół sztuk pięknych rozpoczęła się wczora w salach Kapitolu.

Od dni kilku widać w Genueńskim kilku, od rządu sardyńskiego upoważnionych agentów francuzkich, zaciągaiących na okrętach genueńskich maytków, którzy przez nieiaki czas zostawali w niewoli algierskiéy, znaią cokolwiek ięzyk tameczny i mieyscowość, a mianowicie brzegi i maią tamże związki. Dotychczas bardzo mało tych niegdyś niewolników odkryto, a i tym niebardzo się chce weyść w służbę, pomimo że im 300 Franków (450 Zł.) na miesiąc obiecuią. Zapewne agenci francuzcy znayduią ich więcéy we wsiach przy wybrzeżu Spezzia, Rappallo i Sestri di Levante. Do ostatniego mieysca iuż oni się udali za odebranemi stamtąd listami. Podług wiadomości z Liworna dnia 18. Marca, przywinął tam był dnia poprzedzaiącego z Algieru bryg

St. Antonio pod sprawą Kapitana G. Risso. Podczas iego ztamtąd odpłynienia składała się francuzka eskadra blokuiąca z 7 okrętów. W mieście niewiedziano ieszcze nic o przygotowaniach Francyi do lądowania, i niemiano z téy strony naymnieyszéy obawy. Zresztą powszechna panowała niechęć między mieszkańcami, pragnącymi zniesienia przykréy blokady, która ich niedostatku wielu potzeb nabawia. Zdaniem pomienionego marynarza łatwoby może tym sposobem woysko francuzkie znalazło w powstaniu ludu wsparcie swego przedsięwzięcia.

Z Neapolu, dnia 16. Marca.

Przybyły tu dnia 12. m. b. z Madrytu nadzwyczayny goniec przywiózł dla iednego tuteyszego domu handlowego pełnomocnictwo na zakupienie w Sycylii 20,000 salmów żyta (salma grossa czyni 6⅓ szefli berlińskich). Zboże to ma być zsypane w trzech mieyscach składowych: w Girgenti 10,000 salmów, w Licata 4000 i w Terra-nuova 6000. Mniemaią tu, iż to zboże przeznaczone iest dla wyprawy francuzkiéy przeciw Algierowi. Salma żyta pierwszego gatunku kosztuie w mieyscach składowych 2½ uncyi (45 Złt.), nierachuiąc w to podatku wywozowego. Przeznaczony tym końcem agent ma także staranie o nabycie potrzebnych do przewozu okrętów. Wydarzenie to iest dla Sycylii bardzo ważne i przyłoży się do podźwignienia poniekąd nadwerężonéy tego kraiu pomyślności.

Z Florencyi, dnia 16. Marca.

Gazeta Florencka donosi z Ankony d. 17. Marca: „Jeden z znakomitych kupców tuteyszch odebrał z Londynu wiadomości, iż Xiżę Leopold puści się do Grecyi z naszego miasta. Cztery okręty, to iest: rossyiski, angielski i francuzki, i grecka fregata „Hellas“ stać będą w pogotowiu w celu zabrania go i towarzyszenia mu do iego państwa nowego.“

Lord Cochrane zadzierzawił iednę z pięknych Will za bramą rzymską na dwa miesiące.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Marca.

Na przedwczorayszy wieczor w gmachach Królewskich zaproszono przeszło 12,000 osób. Gdy się Monarcha około osméy godziny z Delfinem pokazał, powitany był okrzykiem: niech żyie Król! — N. Pan obszedłszy wszystkie sale i zabawiwszy się przeszło godzinę z gośćmi, zasiadł w tak nazwanéy sali wielkiéy rady (Salle du grand-Conseil) do wista z Wicehrabiną Agoult, damą dworską Delfinowy, z X. Castelcicala, Posłem Sycyliyskiem i z Hrabią Müllinen, Posłem Wirtembergskim. W galeryi Diany, gdzie się iedenaście stołów wista znaydowało, grała w karty Delfinowa, a w sali tronowéy, Xiężna Berry. O wpół do iedenastéy pożegnał Król towarzystwo.

Minister skarbu zdał Królowi raport z zawiadowania dochodami państwa w ośmiu ostatnich latach; rozdano liczne kopie iego pomiędzy Parów i Deputowanych. Okazuie się z niego, że w wszelkich gałęziach administracyi oszczędzono 20,759,000 Franków, z których 17,000,000 w roku 1828.

W skutek uchwały na naywyższéy radzie woiennéy pod przewodnictwem Delfina, zbierze się korpus odwodowy z 8—10,000 ludzi złożony w okolicy Marsylii, Tulonu i Cetty; z niego woysko przeznaczone do Afryki będzie uzupełnionėm i w razie potrzeby odbierze posiłki. Naczelne dowództwo nad tym korpusem zamyślaią powierzyć Generałowi-Porucznikowi Wicehrabiemu Montesquieu Ferenzac. „Niektóre dzienniki“ — mówi Gazeta — „powtórzyły doniesienie z dziennika Tulońskiego Aviso, że statek francuzki wysłany został z agentem do Algieru w celu zakończenia nieporozumień z Dejem w dobry sposób. Możemy atoli zapewnić, że rząd postanowił mocno podbić Algier siłą broni bezwzględnie na wszelkie propozycye pokoiu.“

Zapewniaią, iż Jego Królewiczoska Mość Delfin poiedzie do Tulonu, aby być przytomnym wsiadaniu na okręty woyska do wyprawy przeciw Algierowi przeznaczonego.

Mniemaią, iż przygotowania do wyprawy przeciw Algierowi do dnia 1. Maia ukończone będą. Jeżeli to prawda, skutek zdaie nam się być niewątpliwym. Niewidzimy zręcznieyszego nad Pana Bourmont do kierowania podobném przedsięwzięciem.

Pułki przeznaczone do wyprawy przeciw

Algierowi maią naypóźniéy stanąć w Tulonie d. 28. Kwietnia. Od nowego roku nadesłano do Tulonu 60 milionów Fr. na koszta wyprawy.

Zdaie się, iż fregata Circe powiozła Dejowi Algierskiemu ultimatum rządu francuzkiego. Dnia 10. Marca uważano z tego okrętu przez dalekowidze, iż Algierczykowie krzątali się koło szańców i redut.

Od roku 1824. miała Francya 15 Ministrów woyny, 13 Ministrów spraw zagranicznych, 12 Ministrów marynarki, 12 Ministrów sprawiedliwości, 12 Ministrów spraw wewnętrznych, 10 Ministrów finansów i 6 Ministrów naczelnych.

Nie od rzeczy będzie — pisze Gazeta Francyi — wskazać, co to są za ludzie owi Deputowani w liczbie 221, którzy głosowali za adresem rewolucyinym. Pięćdziesiąt z tych panów figurowało w Izbie stu dniowéy, która protestowała przeciw Burbonom i Karcie. Trzydziestu są zdraycami, którzy z dumnych zamiarów chorągiew swą porzucili. Inna gromada z pomiędzy nich hołduie rewolucyi iedynie przezto, iż się boi wielkich gazet paryskich i małych prowincyalnych. Ci, co potrzebuią względów, należeć będą do władzy rządowéy, skoro się o istnieniu téy władzy przekonaią. Jeszcze inni nakoniec są jawnymi jakobinami, którym się tylko marzą Rzeczypospolite i wolność republikańska.

Instrukcya względem „Memoryału" Pana Madrolle ukończona i sprawa ta do sądu policyi poprawczéy oddana.

Dziennik Sporów zawiera: „Od dni kilku mówią o liście, który podobno pisało do Króla iakie 20 Deputowanych prawéy strony. Po wynurzeniu swoiéy niezłomnéy chęci głosowania zawsze za Ministeryum, dzierzącém zaufanie N. Króla, oświadczyli ono podobno, że wszelako wierność wkłada na nich obowiązek, przedstawić Królowi, iż teraźnieyszy gabinet niezdaie im się być złożonym z mężów dostateczne zdolności posiadaiących."

Konstytucyonista powiada: „Jeden z dzienników liberalnych zapowiada noc Bartłomieia dla Prefektów, Podprefektów i Burmistrzów. Wszyscy, co nie są czystymi rojalistami, wszyscy, co się niepoświęcaią bezwarunkowo Kongregacyi i niechcą dać swéy głowy za wypadek absolutyzmu, utracą swe posady iako niegodni lub zdraycy. Ślepe posłuszeństwo, lub śmierć! to iest godło, które Ministeryum Polignaka dało swym agentom.

Żegluga parowa wzrasta coraz bardziéy w naszych południowych portach. Towarzystwa kupców w Marsylii i Tulonie buduią teraz 12 okrętów parowych w pomienionych portach.

Dziennik wychodzący w Havre donosi, że pomiędzy osadą przeznaczonych do Afryki okrętów panuie powszechna chęć do ucieczki; tak np. udało się 12 ludziom z uzbroionéy w Cherbourgu fregaty „piękna Gabriela" w dzień odpłynienia okrętu do Tulonu, pomimo nayściśleyszego dozoru, dostać się do brzegu.

Wiele osób, które dawniéy podatki swe ćwierć- lub półrocznie płacić zwykły, wnoszą ie teraz miesięcznie, iak gdyby obawiaiąc się szkodliwego użycia pieniędzy.

Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Marca.

Xiążę Wellington miał wczora dwugodzinne posłuchanie u N. Króla w Windsor. Posłowie Rossyiski i Francuzki naradzaią się często z Hr. Aberdeen.

Dnia 25. w Izbie wyższéy złożył Lord Goderich petycyą zamieszkałego w Hampshire izraelity nazwiskiem Moses Salomon, dopraszaiącego się o równe prawa polityczne dla swych spółwierców. Podobnąż petycyą izraelitów w Norwich złożył Lord King.

Mamy wiadomości, iż Cesarz Don Pedro zupełnie wyzdrowiał. — Handel między Brazylią i Portugalią, zdaie się, iż od niejakiego czasu nanowo zakwita.

Dziennik Times obiaśnia w wczorayszym swoim numerze środki Ministeryum francuzkiego i powiada, iż odroczenie do m. Września pomnaża tylko podeyrzenie narodu, że Ministrowie niesprzyiaią systematowi reprezentacyinemu. Tutay czynią zakłady 2 przeciw 1., iż w Ministeryum francuzkiém zaydzie zmiana przed 15. Kwietnia.

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 29.
(Z dnia 10. Kwietnia 1830.)

Zjednoczone Stany północnéy Ameryki.

Z Nowego Yorku, dnia 26. Lutego. Jedna z tuteyszych gazet zaleca Kongresowi usilnie, aby zaspokoił żądania P. Monroe, byłego Prezydenta, żeby temu mężowi, równie iak poprzednikom iego w urzędzie, niezabrano sprzętów domowych i księgozbioru na zapłacenie długów, które on przez sumienne sprawowanie pierwszego urzędu w kraiu z zaniedbaniem własnych interesów, zaciągnął, i żeby niedozwolono mu zstąpić do grobu ubogim, gdy iego podwładni urzędnicy maiątki zebrali.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, d. 10. Kwietnia. Z rozporządzenia JO. Xiążęcia Namiestnika wykonane dziś będzie w tuteyszym kościele ewanelickim oratorium Ramlera z muzyką Grauna, pod tyt. Śmierć Jezusa, po którém nastąpi niesłyszany tu ieszcze publicznie Chor zwiastuiący *Zmartwychwstanie*. Dochod przeznaczony iest na wsparcie uboższéy klassy mieszkańców tuteyszych, których powódź tegoroczna o dotkliwe straty przyprawiła. — Kogożby ten wzniosły utwor muzyczny, a ieszcze bardziéy zamiar szlachetny, nie przychęcił do pośpieszenia na mieysce ku wykonaniu iego przeznaczone, aby osłodzić smutny los biednieyszych braci?

Dnia 4. m. b. zakończył się w Wrocławiu trzeci szlązki seym prowincyalny, który trwał siedm tygodni.

Jego Królewiczoska Mość Następca tronu Bawarskiego przybył dnia 31. Marca do Hamburga, pod nazwiskiem Hrabiego Werdenfels.

W Kiel były niedawno rozruchy zrządzone przez nocne zdrożności, których się ucząca młodzież na ulicach dopuszczała. Musiano użyć ramienia woyskowego przeciw niesfornéy młodzieży.

Mieszkaiący w Paryżu rossyiski Hrabia Demidów dał tego roku dla ubogich 80,000 frank.

W północnych Departamentach Francyi znayduią się szkoły śpiewu dla ziemb. Naysławnieyszą z tych iest szkoła w Armentiers. Corok w otwartém polu odbywa się examen dla przekonania się o postępie uczniów. Ziemba dokładnie wyuczona kosztuie dwa Luidory. Taki ptak potrzebuie zwykle pięć lat do ukończenia nauki.

Uniwersytet w Cambridge podał licencyatom prawa do rozwiązania za nagrodę na ten rok wyznaczoną, następuiące pytanie: która forma rządu iest naystósownieyszą do stanu odradzaiącéy się Grecyi. Odpowiedzi powinny być do 30. Kwietnia r. b. nadesłane.

Z powodu pomnażaiących się coraz zbytków ustanowiono na wyspach Sandwichskich podatek czepkowy i kapeluszowy. Mężczyzni bardzo się z tego cieszą, ale słychać, iż codziennie 18 kobiet umiera ze złości.

Machina rachunkowa.

Generał Clarke, Xiążę Feltre, który był Ministrem woyny za Napoleona, miał Szefa wydziałowego, człowieka 50letniego, pracowitego i poczciwego. Była to prawdziwa machina rachunkowa. Nie umiał on prawie nic więcéy prócz dodawania i wiedział dokła-

dnie, ile żołnierzy było pod bronią, gdzie każdy batalion stał, ile żołnierzy było na urlopie, ile po lazaretach, gdzie stał który zakład, słowem naymnieysza drobnostka w tym względzie była mu wiadomą. Pamięć miał nadzwyczayną. Napoleon układaiąc zasady nowéy organizacyi woyska, pracował przez kilka dni z Generałem Clarke, któremu te posiedzenia bardzo były przykre, gdyż Napoleon ustawicznie się pytał, gdzie ten lub ów zakład stał. Biedny Clarke przewracał karty w książkach, lecz nie mógł nic znaleść; nareszcie rzekł pomieszany do Cesarza: „mój Szef wydziałowy poruszeń woyskowych mógłby tu Waszéy C. Mości bardzo być użytecznym.“ — Każ WPan poyść po niego. — Przychodzi i ledwie wszedł do pokoiu, zapytuie go Napoleon: „Gdzie stoią trzy pierwsze bataliony 48go pułku? — W Ratysbonie. — Gdzie czwarty? — W Ankonie przy armii włoskiéy. — 5ty? — W Wittoryi przy 4tym korpusie armii hiszpańskiéy. — A iego zakład? — W Ostendzie. — Ile ludzi iest pod bronią? — 3555. — W szpitalach? — 223. — Na urlopie? — 44. — Ile na kommendzie? — Dwie kompanie 5go batalionu. — Zdziwiony Napoleon chciał Szefa wydziałowego na mieyscu mianować Radzcą Stanu, lecz Clarke uczynił uwagę, iż on niczém więcéy nie iest iak tylko machiną liczbową i że nie iest w stanie raportu ułożyć. — „Więc WPan podwóy iego płacę“ i Pan F. brał odtąd za swoią pamięć 24,000 Franków rocznéy płacy.

ANEKDOTA.

Dway bili się na rynku; trzeci chcąc pogodzić niezgodnych dostał pałką po głowie. Zaniesiono go do chirurga; gdy ten dochodził czy mózg nienaruszony, wówczas odezwał się pacyent: „Nielękaycie się o to; w moiéy głowie niebyło mózgu; bo gdyby był, tobym się był do cudzéy kłótni niewmięszał.“ (K. P.)

Zebrana przezemnie dobrowolna składka przeznaczona pierwiastkowo na żałobne nabożeństwo za ś. p. JW. Woiewodę Senatora Bielińskiego, obróconą została na pomnik dla Królów Polskich Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego wystawić się maiący, a to za zniesieniem się z WW. Obywatelami, którzy się do niéy przyłożyli iak następuie: W. Józef Sierakowski 6 Tal.; W. Marcelli Czarnecki 10 Tal.; W Stablewski były Prezes 10 Tal.; W. Andrzey Niegolewski Podpółkownik 6 Tal.; W. Węgierski Półkownik 1 Luidora; W. Łaszkowski R. D. J. Z. 1 Tal; W. Adam Daleszyński Radz. Z. 1 Tal.; Podpisany 3 Tal.; Pan Kunow 2 Tal.; W. Poniński Dyrektor Gener. Ziem. 10 Tal.; W. Tertulian Koczorowski 10 Tal.; W. Lipski Radz. Ziem. 1 Luid.; W. Fr. Mycielski Radz. Dyrek. Gener. Z. 10 Tal.; Pan Rose kupiec 5 Tal.; Pan Sypniewski kupiec 6 Tal.; W. Grabowski Dyrek. Prowinc. Ziem. 10 Tal.; Pan Graetz kupiec 3 Tal.; W. Masłowski Radz. Ziem. 1 Luid.; W. Kalkstein Winc. Radz. Ziem. 1 Luid.; W. Stablewski Karol 1 Luid.; W. Stablewski Kajetan 1 Luid. Pan Powelski kupiec 1 Luid.; W. Kwiatkowski Antoni 1 Luid.; ogółem 8 Luidorów i 93 Talarów.

Pieniądze te oddałem na ręce Pana Kwaśniewskiego Rendanta Dyrekcyi Gener. Ziemstwa, który złoży takowe za kwitem téy władzy, u któréy uzbierane dotąd na ten cel składki, deponowane zostały.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1830.

Krasicki z Malczewa.

OBWIESZCZENIE.

Mieysce do budowania 53 □ Prętów, 88 □ stóp obeymuiące, do funduszu Restauracyino-budowniczego należące, i między gruntami Kommissarza Sprawiedliwości Hoyer i sukcesorów Roedena na ulicy Berlińskiéy sytuowane, sprzedane będzie

dnia 19. mca przyszłego

przed południem o godzinie 10téy w izbie sesyonalnéy na Ratuszu przez publiczną licytacyą naywięcéy ofiaruiącemu. Wzywam przeto

Interessentów maiących chęć tamże budować, iżby się zgłosili w terminie i licyta swe podali.

Poznań, dnia 15. Marca 1830.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Michał Linertę gospodarz okupny w wsi Wełny i Dorota z Radkow wdowa po Janie Hoppe z Kwasut, wyłączyli na dniu 30. Stycznia r. b. aktem sądowym przedślubnym wspólność maiątku i dorobku, co się ninieyszym Publiczności do ogólnéy wiadomości podaie.

Wągrowiec, dnia 31. Stycznia 1830.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Wny York Wilhelm Baron Seydlitz, także Kurtzbach zwany i Wna Augusta Emilia Zerboni di Sposetti, oboie z Rąbczyna, w kontrakcie przedślubnym między sobą na dniu 11. Stycznia r. b. sądownie zawartym, wszelką wspólność, tak co do wnioskowego, iako i dorobnego maiątku, wyłączyli, co się niniéyszym do publicznéy podaie wiadomości.

Wągrowiec, dnia 4. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

PATENT SUBHASTACYINY.

Maiętność Leszczyńska w Powiecie Wschowskim położona, składaiąca się:

a) z miasta Leszna, z folwarkami Leszczynko i Antonshoff,

b) z wsi i folwarku Grunowo, i folwarku Marienhoff,

c) z wsi i folwarku Strzyżewice, i z wsią czynszową Lassocice, i

d) z miasta i folwarku Zaborowa,

z któréy poiedyńcze włości, a mianowicie

ad a)	na	83.547	Tal.	11 sgr.	10 fen.	
ad b)	-	19,748	-	20	-	— -
ad c)	-	33.750	-	27	-	4 -
ad d)	-	4,638	-	6	-	8 -

i

e) do tychże należące, lecz dotąd ieszcze poiedyńczym włościom nieprzydzielone bory, wraz z użytkiem polowania, na 30,610 Tal. 1 sgr. 8 fen., w ogólności zatém na 172,325 Tal. 7 sgr. 6 fen. są ocenione, drogą koniecznéy subhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu, bądź w poiedyńczych powyżéy wyszczególnionych częściach, lub w całości sprzedana być ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 30. Listopada 1829.,
dzień 10. Marca 1830.,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 14. Czerwca 1830.,

przed Wnym Gaede Sędzią Ziemiańskim w naszéy Izbie instrukcyinéy wyznaczone zostały. Ochotę do kupna maiących uwiadomiamy o terminach tych, z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przysądzoną zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, ieżeli prawne okoliczności wyiątku niedozwolą, i że po nastąpionėm przysądzeniu i złożeniu ceny szacunkowéy, też i na w mowie będącéy maiętności, zaintabulowana właściwość fideikommissoryczna, równie iako i inne długi realne, wymazane będą.

W przeciągu 4ch tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Wschowa, dnia 25. Czerwca 1829.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

AVERTISSEMENT.

Do przedaży wiatraka i młyna wraz z przyległościami w Pawłowku Powiecie Bydgoskim sytuowanych do sukcessorów Inspektora solnego Mehlsa należących, na 1089 Tal. oszacowanych, wyznaczone są w drodze koniecznéy subhastacyi termina licytacyine na

dzień 27. Lutego r. b.
dzień 3. Kwietnia r. b.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 8. Maia r. b.

przed Ur. Forestier Assesorem Sądu, zrana o godz. 9. w lokalu podpisanego Sądu.

Taxa może być przeyrzana] każdego czasu w naszéy registraturze.

Bydgoszcz, dnia 4. Stycznia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Maiętność Koźmińska i Radlinska pod Sekwestracyą naszą zostaiąca, na 4 klucze podzielona, na S. Jan r. b. z dzierzawy wychodzi i od tego czasu na trzy lub sześć dalsze po sobie następuiące lata wydzierzawioną być ma.

Końcem wydzierzawienia:

a) pierwszego klucza składaiącego się z folwarków Obra i Galewa, tudzież z dóbr Wałkowa i Galewa, termin na dzień 17. Maia r. b. popołudniu o godz. 3.;

b) drugiego klucza składaiącego się z maiętności Radlin, Wilkowya i Stęgosz wraz z należącemi do téyże wsiami, termin na dzień 18. Maia r. b. zrana o godz. 9;

c) trzeciego klucza składaiącego się z folwarków Lipowca, Czarnego sadu, Hundsfeld wraz z należącemi do tychże wsiami tudzież z miasta Koźmina i położonych w maiętności Koźmińskiéy stawów, termin na dzień 21. Maia r. b. popołudniu o godz. 3.;

d) czwartego klucza składaiącego się z folwarków Orla i Wykowa wraz z należącemi do tychże wsiami, termin na dzień 22. Maia r. b. o godz. 9. zrana przed Deputowanym W. Sędzią Boretius wyznaczony został.

Chęć dzierzawienia i zdolności złożenia kaucyi maiących do terminów tychże zapozywmy, z nadmienieniem, iż warunki licytacyine w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Krotoszyn, d. 19. Marca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

DONIESIENIE.

Wysokiéy szlachcie i szanownéy publiczności mam honor iak nayuniżeniéy donieść, iż u mnie w dniu dzisieyszym handel korzenny, winny i likierów nowo założony i otworzony został. Wstrzymuiąc się od wszelkiéy samochwalby, upraszam tylko o łaskawe przekonanie się, co do méy skoréy i rzetelnéy usługi.

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1830.

Teodor Kaczkowski,
przy ulicy Szerokiéy pod liczbą 116.
w domu Ur. Ogrodowicza Kommissarza Sprawiedliwości.

Młodzieniec opatrzony w potrzebne wiadomości szkolne, może iako uczeń znaleść mieysce w Poznaniu u

Edwarda Seidel &. Comp.
przy ulicy Wilhelma pod Złotem Jeleniem.

Szanownemu obywatelstwu i prześwietnéy publiczności donosimy ninieyszém: iż w Poznaniu na Wodnéy ulicy Nr. 164. założyliśmy skład trumn, w którym dobre mahoniowe trumny wazowe, iako też wszelkie inne gatunki w nayumiarkowańszych cenach znayduią się. W zachodzących przypadkach śmierci upraszamy o łaskawe względy.

E. Hoehne & Comp.,
stolarze.

Przedaż owiec.

W Kraśnicach przy Milicz stoią 300 owiec rodzaiu męzkiego i żeńskiego, iak naylepszego gatunku, i przy zupełnym zdrowiu po 2 Talary 2 Złot. do wybrania. — 50 owiec pierwszego wybrania, kosztuie sztuka 3 Talary, z wełną zaś lub w nadziei, cena iest o 1 Talar 2 Złote wyższa. — Także są tam barany iak naylepszego gatunku za niską cenę do przedania.